

Sygn. akt X P 479/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Szajner

Protokolant: Dominika Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2018 r. we Wrocławiu

przy udziale -

sprawy z powództwa: M. P.

przeciwko: (...) spółka z o.o. spółka komandytowa

z siedzibą we W.

o zadośćuczynienie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki M. P. na rzecz strony pozwanej (...) spółka z o.o. spółka komandytowa z siedzibą we W. kwotę 450 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

III. nakazuje powódce uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę 538 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów opinii biegłych w sprawie poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych;

IV. pozostałe koszty postępowania zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 maja 2015 r. (data stempla pocztowego) powódka M. P. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. Sp. k. we W. kwoty 9 900 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 lutego 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 2 – 10).

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 20 lipca 2010 r., tj. w okresie, gdy powódka była długoletnim pracownikiem strony pozwanej, doszło do wypadku przy pracy, w którym powódka została poszkodowana. Do wypadku doszło w momencie, gdy powódka chciała przesunąć z przejścia pozostawiony przez nieznaną osobę wózek paletowy. Powódka napotkała niespodziewany opór przedmiotowego wózka, w związku z czym poczuła nagły ból w kręgosłupie lędźwiowym. Jak się okazało, wózek był niesprawny – miał uszkodzone koła. W wyniku wypadku powódka doznała urazu w postaci przepukliny krążka międzykręgowego L5-S1 oraz wypuklinę na poziomie L4-L5. Została również zakwalifikowana do leczenia operacyjnego. W prawomocnym wyroku z dnia 22 maja 2012 r. sąd pracy ustalił

u powódki dalszy uszczerbek na zdrowiu w wysokości 8 % w stosunku do poprzednio ustalonego przez organ rentowy. Dopiero skutek tego orzeczenia powódka dowiedziała się o faktycznym rozmiarze szkody i krzywdy. Wcześniej, nie mając specjalistycznej wiedzy medycznej, powódka nie mogła w sposób obiektywny ocenić swojego uszczerbku na zdrowiu i doznanej krzywdy.

Jak wskazała dalej powódka, bezpośrednią przyczyną doznania urazu był niesprawny wózek paletowy, który pracodawca dopuścił do użytku przez pracowników, naruszając zasady BHP. Powódka dodała, że w związku z wypadkiem przy pracy nie była w stanie świadczyć pracy na rzecz strony pozwanej i udała się na zwolnienie lekarskie. Doznany uraz uniemożliwił powódce takie funkcjonowanie jak przed wypadkiem. Uraz ograniczył w znacznym stopniu zdolności motoryczne powódki, które przed wypadkiem były na wysokim poziomie. Leczenie urazu objawiało się w konieczności m.in. kilkukrotnego pobytu w szpitalu, leczenia operacyjnego, przyjmowania leków, ograniczenia w możliwości poruszania się jak przed wypadkiem, bolesnej rehabilitacji, okresu rekonwalescencji. Zaraz po zaistnieniu zdarzenia powódka odczuwała silny ból kręgosłupa, który następnie przeniósł się na inne części ciała, nadto powodował problemy z czuciem. Powódka cierpiała na bezsenność, do tej pory odczuwa dyskomfort przy zmianie pogody. Brak możliwości dźwignia ciężarów spowodował niemożność podejmowania zwykłych czynności dnia codziennego, jak np. zakupy. Co więcej, zarówno w okresie po wypadku, jak i do dnia dzisiejszego, powódka opiekuje się chorą mamą, która wymaga intensywnej opieki i pomocy. Powódka jest jedyną osobą, która może tej pomocy udzielić. Skutek wypadku przy wszystkich czynnościach, jakie były konieczne do wykonania przy chorej mamie, powódka musiała prosić o pomoc sąsiadów, co wywoływało utrudnienia i dyskomfort zarówno dla powódki jak i dla jej mamy. Skutek wypadku powódka nie mogła uczestniczyć w pogrzebie swojego ojca. Do dnia wypadku powódka była osobą aktywną fizycznie i towarzysko. Wypadek spowodował ograniczenia w możliwości uprawiania sportu oraz w spotkaniach z przyjaciółmi.

Powódka podkreśliła, że za wszystkie powyższe okoliczności winę w postaci braku należytej staranności ponosi pracodawca. Pracodawca naruszył przy tym normy Kodeksu pracy i przepisów wykonawczych, nadto zasady współżycia społecznego – w szczególności poprzez działania już po zaistnieniu wypadku, w tym skierowanie do powódki wypowiedzenia zmieniającego.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Sp. z o.o. Sp. k. we W. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 84 – 97).

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, iż w obecnym stanie prawnym rozpoczęcie biegu przedawnienia wiąże się z kumulatywnym spełnieniem dwóch przesłanek – powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie oraz o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Początek biegu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym pracownik dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia. Świadomość szkody oznacza zatem dowiedzenie się o uszczerbku na zdrowiu, który w konsekwencji prowadzi do utraty lub ograniczenia zdolności do pracy, przy czym nie musi to być świadomość rozmiarów szkody bądź też trwałości jej następstw. Wobec tego okres przedawnienia roszczeń powódki rozpoczął swój bieg dnia 20 lipca 2010 r. i upłynął dnia 20 lipca 2013 r. Niezasadne jest przyjmowanie, iż rozpoczął on się dopiero w chwili wydania wyroku ustalającego wyższy wymiar krzywdy. Co więcej, gdyby podzielić pogląd powódki, należałoby wskazać, że o rozmiarze szkody i krzywdy powódka wiedziała najpóźniej w chwili składania odwołania od decyzji organu rentowego, ustalającej wysokość uszczerbku na zdrowiu. Ponadto u powódki w dniu 8 września 2010 r. została stwierdzona przepuklina krążka międzykręgowego L5-S1 oraz wypuklina na poziomie L4-L5. Tym samym najpóźniej w dniu 8 września 2010 r. powódka miała świadomość, jaką konkretnie szkodę wywołało u niej zdarzenie z dnia 20 lipca 2010 r.

Strona pozwana podkreśliła także, że roszczenie powódki jest w całości niezasadne. Pozwana spółka wskazała, że uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy nie może być powodem do automatycznego uznania, że odpowiedzialność za nie a priori ponosi pracodawca. Do stwierdzenia odpowiedzialności konieczne jest łączne spełnienie przesłanek takich jak powstanie szkody, zawinione działanie lub zaniechanie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zawinionym działaniem lub zaniechaniem. Strona pozwana zaprzeczyła,

jakoby po jej stronie istniała wina. Jak ustalono w protokole powypadkowym, źródłem wypadku powódki była jej niedostateczna koncentracja na wykonywanej czynności oraz zaskoczenie nagłym zdarzeniem. Nie ustalono, aby wózek paletowy, który przesuwała powódka, był w czasie zdarzenia niesprawny. Zdarzenie z dnia 20 lipca 2010 r. powódka zgłosiła dopiero dnia 14 października 2010 r., i do tego dnia pracodawca nie miał żadnej informacji ani zgłoszeń dotyczących niesprawnego wózka. Strona pozwana wskazała, że uraz u powódki powstał wskutek samego pociągnięcia wózka paletowego. W przypadku powódki, u której zdiagnozowano dyskopatię lędźwiową, nie było konieczne nadmierne czy przekraczające normy użycie siły.

Strona pozwana dodała, że powódka niewątpliwie przyczyniła się do powstałej u niej szkody. Powódka była doświadczonym i przeszkolonym pracownikiem, posiadała wymagane zezwolenie na obsługę wózków jezdniowych i wieloletnie doświadczenie w ich obsłudze. Jak zaś wskazała sama powódka w toku ustaleń zespołu powypadkowego, szarpnęła ona za wózek celem jego pociągnięcia, czego przyczyną miał być pośpiech przed otwarciem marketu. Gdyby powódka nie użyła nadmiernej siły, najprawdopodobniej nie doszłoby do urazu. Strona pozwana zarzuciła także, że kwota żądanego zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i nieadekwatna do okoliczności sprawy. Kwota zadośćuczynienia ma być bowiem pochodną wielkości doznanej krzywdy, nie może jednak stanowić źródła wzbogacenia. Strona pozwana wskazała, że powódka nie była jedyną osobą, która mogła sprawować opiekę nad mamą. Powódka posiada bowiem siostrę oraz syna. W kwestii pogrzebu ojca powódki strona pozwana wskazała, że nie może odpowiadać za wyznaczenie daty operacji akurat na dzień, gdy odbywały się uroczystości pogrzebowe. Ponadto strona pozwana wskazała, że w dniu 7 września 2013 r. powódka uczestniczyła w biegu Solidarności, gdzie przebiegła 5,2 km w czasie 37 min 56 s, tj. w czasie takim, jak u zdrowego człowieka (nieprofesjonalisty), nieposiadającego dolegliwości opisanych w pozwie. Strona pozwana wskazała także, że wypowiedzenie powódce warunków pracy i płacy nie stanowiło naruszenia zasad współżycia społecznego, bowiem było konieczne wobec wydanego w dniu 28 lipca 2014 r. zaświadczenia lekarza medycyny pracy, który stwierdził u powódki przeciwwskazania do dźwigania ciężarów powyżej 5 kg i do pracy na wysokości powyżej 3 m. Pozwana spółka dodała, że otrzymane przez powódkę odszkodowanie od organu rentowego w kwocie 11 355 zł zrekompensowało krzywdę powódki. Powódka nie wykazała bowiem, by przyznane świadczenie spożytkowała w całości na koszty leczenia.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki komandytowej pod firmą (...) Sp. z o.o. Sp. k., z siedzibą we W.. Organem uprawnionym do reprezentacji podmiotu są wspólnicy reprezentujący spółkę. Spółka jest reprezentowana przez komplementariusza – (...) Sp. z o.o. Przedmiotem prowadzonej przez pozwaną spółkę działalności gospodarczej jest m.in. niewyspecjalizowana sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Dowód:

Informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców dot. (...) Sp. z o.o. Sp.k. we W. – stan na dzień 04.08.2015 r. i 22.04.2016 r. (k. 105 – 110, 205 – 215)

Informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców dot. (...) Sp. z o.o. we W. – stan na dzień 04.08.2015 r. i 22.04.2016 r. (k. 100 – 104, 216 – 225)

Powódka M. P. w dniu 27 października 2008 r. zawarła ze stroną pozwaną umowę o pracę na czas określony od dnia 3 listopada 2008 r. do dnia 31 maja 2009 r., na podstawie której została zatrudniona na stanowisku Kierownika Grupy Towarowej Samoobsługowej Słodczyce w Dziale Artykułów Spożywczych w pełnym wymiarze etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 2 000 zł brutto miesięcznie.

W dniach 3 – 4 listopada 2008 r. powódka przeszła instruktaż ogólny i stanowiskowy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. W dalszym toku zatrudnienia powódka co rok odbywała szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

W dniu 12 listopada 2008 r. powódka uczestniczyła w seminarium dla kierowców wózków jezdniowych unoszących z napędem elektrycznych (sterowanych z poziomu roboczego). W dniach 12 – 21 listopada 2008 r. powódka odbyła instruktaż stanowiskowy obsługi jezdniowych wózków silnikowych unoszących i zdała egzamin sprawdzający, uzyskując zezwolenie na eksploatację wózków jezdniowych z napędem silnikowym.

W dniu 28 maja 2009 r. strony zawarły drugą umowę o pracę na czas określony (od dnia 1 czerwca 2009 r. do dnia 31 maja 2012 r.). Warunki zatrudnienia pozostały bez zmian, przy czym miesięczne wynagrodzenie powódki wynosiło 2 200 zł brutto.

Od dnia 1 lipca 2009 r. powódka zajęła stanowisko Kierownika Grupy Towarowej Artykuły Spożywcze w Dziale Artykuły Spożywcze.

Do zakresu obowiązków powódki na powyższym stanowisku należało: zapewnienie zgodnego ze standardami zatowarowania działu i ekspozycji towaru, zapewnienie prawidłowego i zgodnego z procedurami przebiegu składania i realizacji zamówień towaru oraz jego przyjęcia pod względem jakości i ilości, przeprowadzanie inwentaryzacji okresowych, zapewnienie zmiany ekspozycji towarów wg obowiązujących planów sezonowych, nadzór nad prawidłową rotacją towaru pod względem obowiązujących przepisów (zwroty, przeceny, terminy ważności), rozpatrywanie reklamacji klientów i nadzór nad prawidłowym przebiegiem procesu reklamacyjnego, zapewnienie przestrzegania przepisów prawa oraz procedur wewnętrznych spółki w powierzonym dziale (a w przypadku pełnienia obowiązków „kierownika dnia” przestrzeganie tych przepisów na terenie całego marketu), zapewnienie prawidłowego obiegu dokumentów zgodnie ze standardami firmy, udział w otwieraniu i zamykaniu marketu zgodnie z planem i przepisami wewnętrznymi firmy, zapewnienie czystości i porządku w dziale, nadzór i kontrola nad przestrzeganiem przepisów BHP w podległym dziale, zapewnienie optymalnej obsady pracowników, kierowanie nimi oraz planowanie ich pracy zgodnie z przepisami prawa pracy, sporządzanie grafików pracy podległych pracowników, stosowanie się do wskazówek przełożonego i wykonywanie innych zadań powierzonych przez przełożonego, związanych z zajmowanym stanowiskiem.

Z dniem 1 kwietnia 2010 r. wynagrodzenie zasadnicze powódki wyniosło 2 400 zł brutto miesięcznie.

Swoje obowiązki powódka wykonywała w markecie K. położonym przy ul. (...) we W.. Bezpośrednim przełożonym powódki był dyrektor marketu, którym w spornym okresie był S. L..

Dowód:

Dokumenty zgromadzone w aktach osobowych powódki (w załączeniu do akt sprawy), w szczególności:

- umowa o pracę na czas określony z dn. 27.10.2008 r.;
- karta szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP z dn. 04.11.2008 r.;
- zaświadczenie o ukończeniu seminarium z dn. 12.11.2008 r.;
- zezwolenie nr 4/12/08;
- zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w dziedzinie BHP z dn. 07.04.2009 r.;
- umowa o pracę na czas określony z dn. 28.05.2009 r.;
- porozumienie z dn. 26.06.2009 r.;
- opis stanowiska pracy z n. 26.06.2009 r.;
- porozumienie z dn. 25.03.2010 r.

Zeznania świadka D. P. (k. 185; płyta CD)

Wyjaśnienia powódki (k. 280; płyta CD)

Zeznania świadka S. L. (k. 359 – 361; płyta CD)

W okresie od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia 31 lipca 2010 r. usługi w zakresie dostawy, serwisu i legalizacji wózków paletowych na rzecz strony pozwanej świadczył T. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PS (...) T. S..

Zgodnie z łączącą strony umową, miejscem wykonywania serwisu/legalizacji miała być zawsze filia zleceniodawcy (strony pozwanej), chyba że w wyjątkowych wypadkach zleceniodawca zezwoli na wykonanie serwisu w innym miejscu. W przypadku wystąpienia usterki lub awarii podstawą do podjęcia czynności serwisowych przez zleceniobiorcę miało być pisemne zgłoszenie (wedle wzoru stanowiącego załącznik do zawartej przez strony umowy).

Dowód:

Umowa ramowa nr (...) z dn. 01.08.2009 r. wraz z załącznikami (k. 290 – 313)

Wyjaśnienia powódki (k. 280; płyta CD)

Zeznania świadka S. L. (k. 359 – 361; płyta CD)

Zgodnie z obowiązującą u strony pozwanej procedurą, w przypadku zauważenia awarii lub usterki urządzeń pracownicy obowiązani byli niezwłocznie poinformować o niedziałającym prawidłowo urządzeniu przełożonego lub inną kompetentną osobę, w celu zgłoszenia usterki do firmy naprawczej. Uszkodzony sprzęt był niezwłocznie wycofywany z użytku.

Dowód:

Zeznania świadka D. P. (k. 185; płyta CD)

Zeznania świadka S. L. (k. 359 – 361; płyta CD)

W dniu 20 lipca 2010 r. powódka miała pracować na zmianie w godzinach od 4:00 do 12:15. Około godz. 7:30 powódka pomagała pracownikom D. Warzywa w uporządkowaniu działu po uprzednim wyłożeniu towaru, tak aby klienci marketu mogli swobodnie dokonywać zakupów. Praca odbywała się tuż przed otwarciem sklepu, dlatego pracownikom towarzyszył pośpiech. Powódka udała się na magazyn aby przywieźć wózek paletowy, którym pracownik D. Napoje J. J. miał wywieźć kosz na śmieci. Po dotarciu do magazynu powódka chwyciła pusty wózek paletowy. Był to wózek paletowy typu ręcznego. W momencie szarpnięcia wózka powódka poczuła silny ból w okolicach kręgosłupa lędźwiowego. Z powodu bólu powódka pochyliła się. Po chwili do magazynu przyszedł J. J. i zapytał powódkę, co się stało, na co powódka odpowiedziała, że odczuwa silny ból w kręgosłupie, ale powróci do pracy. Około godz. 7:55 powódka udała się do Dyrektora Marketu na naradę kierowników. Do końca zmiany roboczej powódka odczuwała ból kręgosłupa, ale pozostała w pracy. W dniu 21 lipca 2010 r. powódka miała wolne i pozostała w domu, zażywając leki przeciwbólowe.

Ustalenia okoliczności i przyczyn zdarzenia z dnia 20 lipca 2010 r. dokonał w dniach 14 – 28 października 2010 r. zespół powypadkowy w składzie (...) (specjalista ds. BHP) oraz J. B. (przedstawiciel pracowników). W protokole powypadkowym nr 2/2010 r. zespół wskazał, że wypadek zgłosiła poszkodowana w dniu 14 października 2010 r. Nie stwierdzono technicznych ani organizacyjnych przyczyn wypadku oraz nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy. Nie stwierdzono także, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Stwierdzono natomiast ludzką przyczynę wypadku w postaci niedostatecznej koncentracji uwagi na wykonywanej czynności oraz zaskoczenia nagłym zdarzeniem. Zespół powypadkowy stwierdził, że zdarzenie z dnia 20 lipca 2010 r. jest wypadkiem przy pracy.

Dowód:

Protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dn. 02.11.2010 r. (k. 12 – 15)

Informacje świadka z dn. 25.10.2010 r. (k. 113)

Wyjaśnienia poszkodowanej z dn. 14.10.2010 r. (k. 114)

Zeznania świadka D. P. (k. 185; płyta CD)

Zeznania świadka J. P. (k. 254; płyta CD)

Zeznania świadka M. D. (k. 254; płyta CD)

Zeznania świadka J. J. (k. 279; płyta CD)

Wyjaśnienia powódki (k. 280; płyta CD)

Zespół powypadkowy dokonał ustaleń na podstawie wyjaśnień powódki, zeznań świadka J. J. oraz dokumentacji medycznej powódki. Ani świadek, ani powódka, w toku wyjaśnień składanych przed zespołem powypadkowym, nie podnosili, iż wózek, który powódka chciała przesunąć w dniu 20 lipca 2010 r., był niesprawny.

Powódka podpisała protokół powypadkowy w dniu 29 października 2010 r. i nie wносиła do niego zastrzeżeń.

Dowód:

Protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dn. 02.11.2010 r. (k. 12 – 15)

Zeznania świadka D. P. (k. 185; płyta CD)

W wyniku urazu przeciążeniowego kręgosłupa podczas wykonywania przez powódkę pracy w dniu 20 lipca 2010 r. doszło do powstania zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego o typie rwy kulszowej prawostronnej. Jego bezpośrednią przyczyną była przepuklina jądra miażdżystego krążka międzykręgowego L5/S1. Za przyczynę przepukliny uważa się współistnienie zmian zwyrodnieniowo – dyskopatycznych kręgosłupa na tle przeciążeń, usposobienia genetycznego oraz urazu, przy czym zmiany zwyrodnieniowe są najważniejszym czynnikiem.

Po dniu 20 lipca 2010 r. powódka korzystała z konsultacji internistycznych, neurologicznych i ortopedycznych.

W przeprowadzonym w dniu 10 sierpnia 2010 r. badaniu RTG kręgosłupa lędźwiowego stwierdzono u powódki lewostronne skrzywienie kręgosłupa lędźwiowego, nieznaczne zwężenie szczeliny m/k L5/S1 oraz niewielkie zmiany zwyrodnieniowe w postaci osteofitów brzeżnych na krawędziach trzonów L3-L5.

W dniu 30 września 2010 r. powódka przeszła zabieg fenestracji prawostronnej L5/S1 z usunięciem dysku z tej przestrzeni. W związku z operacją powódka była hospitalizowana w okresie 28 września 2010 r. – 4 października 2010 r.

W 2011 r. doszło u powódki do nawrotu dolegliwości bólowych. W dniu 7 czerwca 2011 r. powódka została przyjęta do szpitala, gdzie wykonano blokadę okołostawową L4/L5 i L5/S1. Następnie powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim i korzystała z rehabilitacji w ramach prewencji rentowej ZUS w dniach 12 września 2011 r. – 5 października 2011 r.

W dniu 22 lutego 2016 r. powódka została poddana kolejnej operacji kręgosłupa (foraminotomia prawostronna L5/S1).

Dowód:

Dokumentacja medyczna powódki (k. 21 – 60, 159 – 182, 231 – 234, 240 – 251, 268 – 275, 457 – 460)

Opinia sądowo – lekarska z zakresu neurologii i ortopedii z dn. 09.10.2017 r. (k. 433 – 438)

Uzupełniająca opinia sądowo – lekarska z zakresu neurologii i ortopedii z dn. 02.05.2018 r. (k. 472)

Do dnia 24 lipca 2010 r. powódka pojawiała się w pracy. Od dnia 25 lipca 2010 r. powódka udała się na zaplanowany urlop wypoczynkowy, na którym przebywała do dnia 7 sierpnia 2010 r. W dniu 26 lipca 2010 r. powódka udała się do lekarza, od którego uzyskała skierowanie na badanie RTG kręgosłupa oraz zwolnienie lekarskie. Absencja chorobowa powódki trwała nieprzerwanie od dnia 8 sierpnia 2010 r. do dnia 31 stycznia 2011 r.

W kontrolnym zaświadczeniu lekarskim z dnia 1 lutego 2011 r. lekarz medycyny pracy stwierdził, że wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych powódka jest zdolna do wykonywania pracy na stanowisku kierownika działu. Lekarz wskazał jednak, że do dnia 30 kwietnia 2011 r. istnieją przeciwwskazania zdrowotne do dźwigania ciężarów powyżej 5 kg oraz do pracy w długotrwałej pozycji pochylonej. W związku z tym na okres od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r. z zakresu obowiązków powódki wyłączono obowiązek zapewnienia zatowarowania działu i ekspozycji towaru, przeprowadzania inwentaryzacji okresowych, zapewnienia zmiany ekspozycji towarów według obowiązujących planów sezonowych oraz udziału w otwieraniu i zamykaniu sklepu.

W dniu 1 kwietnia 2011 r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, która zastąpiła umowę o pracę na czas określony z dnia 28 maja 2009 r. Powódka w dalszym ciągu pozostawała zatrudniona na stanowisku Kierownika Grupy Towarowe Artykułów Spożywczych w Dziale Artykułów Spożywczych, zaś jej wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 2 500 zł brutto miesięcznie.

W okresie od dnia 4 maja 2011 r. do dnia 21 października 2011 r. powódka ponownie była niezdolna do pracy wskutek urazu, jakiego doznała w dniu 20 lipca 2010 r. W kontrolnym zaświadczeniu lekarskim z dnia 25 października 2011 r. lekarz medycyny pracy stwierdził, że wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych powódka jest zdolna do pracy na stanowisku kierownika grupy towarowej od dnia 22 października 2011 r., z ograniczeniem dźwigania ciężarów do 5 kg do dnia 31 grudnia 2011 r. W związku z tym na okres od dnia 25 października 2011 r. do dnia 13 listopada 2011 r. pracodawca zwolnił powódkę z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

W zaświadczeniu lekarskim z dnia 10 listopada 2011 r., wydanym w trybie odwoławczym, stwierdzono, że ze względu na skutki wypadku przy pracy powódka stała się niezdolna do pracy na stanowisku Kierownika Grupy Towarowej Artykuły Spożywcze. Wskazano na konieczność przeniesienia powódki do pracy na innym stanowisku na okres 2 miesięcy, z ograniczeniem dźwigania do 5 kg. W związku z powyższym pracodawca zwolnił powódkę z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia na dalszy okres – od dnia 14 listopada 2011 r. do dnia 27 listopada 2011 r.

Z dniem 28 listopada 2011 r. wręczono powódce zaktualizowany zakres obowiązków, w którym wskazano na ograniczenie dźwigania ciężarów do 5 kg.

W kontrolnym zaświadczeniu lekarskim z dnia 3 stycznia 2012 r. lekarz medycyny pracy stwierdził u powódki zdolność do wykonywania pracy przy ograniczeniu dźwigania ciężarów do 5 kg.

W okresie od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia 25 maja 2012 r. powódka była niezdolna do pracy z powodu choroby zwykłej. W kontrolnym zaświadczeniu lekarskim z dnia 28 maja 2012 r. lekarz medycyny pracy stwierdził u powódki zdolność do wykonywania pracy od dnia 26 maja 2012 r. przy ograniczeniu dźwigania ciężarów do 5 kg.

Od dnia 1 września 2012 r. przyznano powódce wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 2 700 zł brutto, a od dnia 1 marca 2012 r. – 3 000 zł brutto.

W okresie 9 – 23 września 2013 r. powódka była niezdolna do pracy w związku z kolejnym wypadkiem przy pracy. W dalszym okresie zatrudnienia powódka przebywała na maksymalnie kilkunastodniowych zwolnieniach lekarskich z powodu choroby zwykłej.

W zaświadczeniu lekarskim z dnia 28 lipca 2014 r. lekarz medycyny pracy stwierdził, że wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych powódka jest zdolna do wykonywania pracy na stanowisku Kierownika Grupy Towarowej, z ograniczeniem dźwigania ciężarów do 5 kg i pracy na wysokości do 3 m.

Oświadczeniem z dnia 17 listopada 2014 r. pracodawca wypowiedział powódce warunki umowy o pracę, powołując się na utratę zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku, związaną z przeciwwskazaniami zdrowotnymi stwierdzonymi w zaświadczeniu lekarskim z dnia 28 lipca 2014 r. Od dnia 1 marca 2015 r. pracodawca zaproponował powódce stanowisko sprzedawcy/kasjera za wynagrodzenie zasadniczym w wysokości 1 950 zł brutto miesięcznie oraz dodatkiem w wysokości 100 zł miesięcznie. Na mocy wyroku sądu pracy powódka została przywrócona do pracy na warunkach sprzed wypowiedzenia zmieniającego.

Dowód:

Dokumenty zgromadzone w aktach osobowych powódki (w załączeniu do akt sprawy), w szczególności:

- kontrolne zaświadczenie lekarskie z dn. 01.02.2011 r., 25.10.2011 r., 03.01.2012 r., 28.05.2012 r.;
- opis stanowiska pracy z dn. 04.02.2011 r.;
- porozumienie z dn. 01.03.2011 r.;
- umowa o pracę na czas nieokreślony z dn. 01.04.2011 r.;
- opis stanowiska pracy z dn. 01.08.2011 r.;
- pismo z dn. 25.10.2011 r.;
- zaświadczenie lekarskie nr (...) z dn. 10.11.2011 r.;
- pismo z dn. 14.11.2011 r.;
- opis stanowiska pracy z dn. 28.11.2011 r.;
- porozumienie z dn. 01.09.2012 r., 01.03.2014 r.;
- zaświadczenie lekarskie z dn. 28.07.2014 r.;
- wypowiedzenie zmieniające z dn. 17.11.2014 r.

Zestawienie absencji chorobowej powódki w okresie 25.07.2010 r. – 03.11.2014 r. (k. 112)

Od kwietnia 2012 r. powódka objęta jest pakietem medycznym oferowanym przez pracodawcę.

Dowód:

Formularz zgłoszeniowy z dn. 30.03.2012 r. (k. 127)

Powódka jest matką dwóch synów, nie pozostaje w związku małżeńskim. Starszy z synów powódki nie mieszka z powódką, prowadzi oddzielne gospodarstwo domowe. Młodszy syn zamieszkuje z powódką. Mieszkanie powódki znajduje się na czwartym piętrze.

W 2010 r. zmarł ojciec powódki. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniu 30 września 2010 r. Powódka nie była obecna na pogrzebie z uwagi na zabieg operacyjny, który przechodziła w tym dniu.

Od 2014 r. z powódką zamieszkuje także jej mama, która w wyniku przebytego w lutym 2014 r. udaru pozostaje częściowo sparaliżowana i wymaga stałej opieki i pomocy osób trzecich (w tym przy takich czynnościach jak wstawanie, ubieranie się, mycie, jedzenie). Przed udarem mama powódki była osobą samodzielną i aktywną zawodowo. Bezpośrednio po udarze mama powódki była osobą całkowicie leżącą. Obecnie mama powódki porusza się przy pomocy kuli.

Powódka posiada siostrę i brata, którzy nie zamieszkują z powódką i rzadko angażują się w pomoc przy mamie. Starszy syn powódki odwiedza ją raz na jakiś czas.

Po wypadku z dnia 20 lipca 2010 r. powódce przy konieczności wykonania cięższych obowiązków (np. wniesienie węgla na czwarte piętro, zrobienie raz w tygodniu większych zakupów) pomagała sąsiadka, A. G..

Dowód:

Zeznania świadka A. G. (k. 184; płyta CD)

Zeznania świadka G. P. (k. 184; płyta CD)

Wyjaśnienia powódki (k. 280; płyta CD)

Przed dniem 20 lipca 2010 r. powódka rekreacyjnie uprawiała sport – pływała, jeździła na rowerze oraz, raz – dwa razy w roku, na nartach. Obecnie powódka wolny czas spędza w domu, opiekując się mamą.

Dowód:

Zeznania świadka A. G. (k. 184; płyta CD)

Zeznania świadka G. P. (k. 184; płyta CD)

W 2011 r. powódka rozstała się z partnerem życiowym.

Dowód:

Zeznania świadka G. P. (k. 184; płyta CD)

Decyzją z dnia 14 grudnia 2011 r. (znak O.-07- (...)) Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powódce prawo do jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7 %. Wskutek odwołania powódki od powyższej decyzji prawomocnym wyrokiem z dnia 22 maja 2012 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wydanym w sprawie o sygn. akt X U 52/12, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał powódce prawo do dalszego jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 20 lipca 2010 r. za dalszy 8 % uszczerbek na zdrowiu. Dalszy uszczerbek na zdrowiu sąd pracy ustalił m.in. w oparciu o opinię biegłych chirurga – ortopedy oraz neurologa z dnia 19 marca 2012 r.

Dowód:

Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy SR dla Wrocławia – Śródmieścia, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt X U 52/15 (w załączeniu do akt sprawy), w szczególności: opinia biegłych z dn. 19.03.2012 r., wyrok z dn. 22.05.2012 r.

Wyjaśnienia powódki (k. 280; płyta CD)

W dniu 7 września 2013 r. powódka wzięła udział w 23. Biegu Solidarności. Dystans 5,2 km powódka pokonała w czasie 37 min 56 sek (średnio 7 min 17 sek/km).

Dowód:

Wyniki zawodów 23. Biegu Solidarności z dn. 07.09.2013 r. (k. 120 – 124)

Wyjaśnienia powódki (k. 280; płyta CD)

W trakcie przeprowadzonego w dniu 6 czerwca 2017 r. badania stanu psychicznego powódka zachowywała się spokojnie, była dostosowana do sytuacji, rozumiała cel badania sądowo – psychiatrycznego. Świadomość powódki była jasna, orientacja auto- i allopsychologiczna była pełna. Kontakt słowny z powódką był rzeczowy, odpowiadała ona na pytania, posługiwała się poprawnym słownictwem, rozumiała zadawane pytania, odpowiadała zgodnie z treścią pytania. Odpowiedzi były prawidłowo rozbudowane. Nastrój powódki był sytuacyjnie obniżony, afekt modulowany. Powódka była zdolna do kontroli emocji i zachowania. Nie odnotowano zaburzeń psychotycznych w myśleniu i spostrzeganiu powódki. Tok myślenia był zwarty, tempo w normie. Intelpekt powódki odpowiadał poziomowi wykształcenia, środowiska, doświadczeń osobistych. Powódka była zdolna do wnioskowania, planowania, logicznego myślenia. Funkcje pamięci i uwagi powódki były sprawne, osobowość zwarta, uczuciowość wyższa bez cech defektu, krytycyzm zachowany, potrzeby, plany, zainteresowania – odpowiednie do wieku, sytuacji i możliwości. Powódka miała poczucie krzywdy.

Powódka nie jest chora psychicznie w rozumieniu psychozy. Nie stwierdzono upośledzenia umysłowego ani osłabienia funkcji poznawczych w rozumieniu otępienia. Rozpoznano u powódki zaburzenia emocjonalne – obniżenie nastroju, zamartwianie się, przygnębienie, poczucie krzywdy. Zaburzenia te są wynikiem sytuacji życiowej powódki, jej dolegliwości somatycznych, reakcją na wiele trudnych sytuacji, takich jak: wypadek z dnia 20 lipca 2010 r., choroba i śmierć ojca powódki, udar mamy powódki, rozstanie z partnerem, stosunki w zakładzie pracy. Przebyty wypadek z dnia 20 lipca 2010 r. wywołał przede wszystkim dolegliwości somatyczne. Przebyty wypadek był dla powódki sytuacją trudną, wywołał obniżenie nastroju, smutek, zamartwianie się. Dolegliwości psychiczne powódki nie były na tyle nasilone, by powódka szukała pomocy lekarskiej u lekarza psychiatry.

Nieemożność uprawiania sportu, ograniczenia w kontaktach towarzyskich, trudności w opiece nad chorą mamą mogą być skutkiem wypadku przy pracy, ale nie stanowią o uszczerbku na zdrowiu psychicznym. U powódki nie doszło do zniesienia potrzeb uprawiania aktywności sportowej i towarzyskiej, co mogłoby świadczyć o zaburzeniach stanu psychicznego. Trudności w sprawowaniu opieki nad mamą, ograniczenie aktywności sportowej i towarzyskiej nie były wywołane zaburzeniami psychicznymi.

Ograniczenia w wykonywaniu pracy zawodowej nie wpłynęły na samoocenę powódki, lecz wywołały przygnębienie, smutek, lęk o przyszłość finansową rodziny. Stres u powódki nie został wywołany samym leczeniem i rehabilitacją, lecz brakiem spodziewanego efektu. Trudności w sprawowaniu opieki nad matką były dla powódki trudną i przykrą sytuacją, ale nie spowodowały zaburzeń psychicznych.

Pod względem psychiatrycznym powódka jest zdolna do pełnienia ról życiowych, rodzinnych, dbania o swoje potrzeby, realizowania zainteresowań. Przebyty wypadek z dnia 20 lipca 2010 r. nie doprowadził do uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki.

Dowód:

Opinia sądowo – psychiatryczna z dn. 06.06.2017 r. (k. 379 – 386)

Uzupełniająca opinia sądowo – psychiatryczna z dn. 16.08.2018 r. (k. 482 – 488)

Wśród schorzeń o charakterze neurologiczno – ortopedycznym na dzień 9 października 2017 r. rozpoznano u powódki zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne kręgosłupa lędźwiowego, stan po urazie przeciążeniowym kręgosłupa

łędźwiowego (wypadek przy pracy z dnia 20 lipca 2017 r.), stan po dwukrotnym zabiegu: discectomii łędźwiowej L5/S1 przez fenestrację prawostronną (30 września 2010 r.), foraminotomii prawostronnej L5/S1 (22 lutego 2016 r.), nawracający zespół bólowy kręgosłupa łędźwiowego o typie rwy kulszowej prawostronnej, zaburzenia adaptacyjne.

Poza zespołem bólowo – korzeniowym kręgosłupa i wynikającym z tego przejściowym ograniczeniem sprawności ruchowej kręgosłupa nie było innych, pośrednich następstw w stanie somatycznym zdrowia powódki.

Choroba kręgosłupa powoduje obecnie, a także po roku 2012, niewielkie ograniczenia w możliwości wykonywania pracy u powódki – przeciwwskazane jest dźwiganie ciężarów powyżej 5 kg.

Rokowanie u powódki jest dobre. Nie jest wykluczony nawrót dolegliwości bólowych, jednak stopień ryzyka wystąpienia zaostrzeń bólu nie jest większy niż u większości populacji równolatków.

W okresach, w których powódka była uznawana za niezdolną do pracy (okresy zwolnień lekarskich) była także niezdolna do zajęć sportowych. Niezdolność ta nie miała charakteru trwałego. Dla pacjentów z chorobami kręgosłupa zalecanym sportem jest pływanie. Sport ten powódka może kontynuować bez większych ograniczeń. Dozwolona jest jazda na rowerze typu szosowego, nie w terenie górskim czy nierównym. Bieganie oraz jazda na nartach są przeciwwskazane.

Operacja przeprowadzona u powódki w 2016 r. miała związek z następstwami wypadku z dnia 20 lipca 2010 r. (usunięto rewypuklinę dysku L5/S1 oraz zmiany bliznowate pooperacyjne po pierwszym zabiegu, poszerzono otwór wokół korzenia rdzeniowego L5/S1). Zabieg ten był celowy i skuteczny, ale nie miał charakteru zabiegu koniecznego (ratującego życie).

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na dzień 9 października 2017 r. wynosi 5 % wedle poz. 94c tabeli urzędowej uszczerbków z dnia 18 grudnia 2002 r. Funkcja ruchowa kręgosłupa jest dobra, stwierdza się jedynie zmiany odruchów skokowych. Nie stwierdzono zaników mięśniowych. Obecnie nic nie wskazuje, by były u powódki w przyszłości potrzebne zabiegi operacyjne. Nie można jednak tego jednoznacznie wykluczyć – ryzyko ich wystąpienia jest takie samo jak u innych osób w populacji z chorobą dyskową. W okresach zaostrzeń bólowych powódka może wymagać okresowego leczenia w ramach krótkotrwałej niezdolności do pracy – jak każdy inny.

Dowód:

Opinia sądowno – lekarska z zakresu neurologii i ortopedii z dn. 09.10.2017 r. (k. 433 – 438)

W okresie zatrudnienia u strony pozwanej powódka uległa wypadkowi przy pracy także w dniach 20 sierpnia 2009 r. i 9 września 2013 r. W dniu 20 sierpnia 2009 r. powódka doznała urazu w postaci oparzenia chemicznego spojówki i rogówki oka prawego, do czego doszło wskutek potrząśnięcia przez powódkę niezamkniętym opakowaniem od chemicznego środka czyszczącego. Jako przyczynę wypadku zespół powypadkowy wskazał nieuwagę powódki podczas wykonywania czynności, zaskoczenie nagłym zdarzeniem oraz niedostateczną koncentrację uwagi na wykonywanych czynnościach.

W dniu 9 września 2013 r. powódka doznała skręcenia stawu skokowego nogi lewej podczas schodzenia z drabiny. Zespół powypadkowy ustalił, że w trakcie schodzenia z drabiny powódka rozmawiała z innym pracownikiem i nie zauważyła, że pozostał jej jeszcze jeden szczebelek drabiny do pokonania. Jako przyczynę zdarzenia zespół powypadkowy wskazał zaskoczenie nagłym zdarzeniem oraz niedostateczną koncentrację uwagi na wykonywanych czynnościach.

Dowód:

Protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dn. 10.09.2009 r. (k. 116 – 117)

Protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dn. 02.10.2013 r. (k. 118 – 119)

Zeznania świadka D. P. (k. 185; płyta CD)

Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop za ostatnie trzy miesiące pracy wynosi 3 283,52 zł brutto.

Dowód:

Zaświadczenie z dn. 29.07.2015 r. (k. 111)

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu jako przedawnione i bezzasadne.

W niniejszej sprawie powódka M. P. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. Sp. k. we W. kwoty 9 900 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zadośćuczynienia z tytułu następstw wypadku przy pracy, jakiemu powódka uległa w dniu 20 lipca 2010 r. Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, a z ostrożności procesowej wskazując także na bezzasadność roszczeń powódki.

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegał zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia, który w ocenie Sądu okazał się zasadny.

W myśl art. 442¹ § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w okresie spornym, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

3-letni okres przedawnienia rozpoczyna zatem swój bieg w chwili dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obydwie przesłanki spełnione powinny być kumulatywnie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się przy tym, że przedawnienie rozpoczyna bieg z chwilą, z którą poszkodowany poweźmie wiedzę o wszystkich elementach stanu faktycznego potrzebnych do wystąpienia z roszczeniem, a zatem o zdarzeniu sprawczym, szkodzie, związku przyczynowym i osobie odpowiedzialnej. Termin przedawnienia rozpoczyna bieg w chwili dowiedzenia się przynajmniej o niektórych uszczerbkach wywołanych czynem niedozwolonym, a nie dopiero w chwili powzięcia wiedzy o wszystkich następstwach czynu niedozwolonego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV CSK 495/14, Legalis; podobnie M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, s. 1484, Nb 13). Nie jest konieczne, aby poszkodowany powziął wiedzę o całości uszczerbku – wystarczające jest powzięcie wiedzy o pierwszych negatywnych następstwach zdarzenia szkodzącego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 r., sygn. akt I CR 491/71, OSNCP 1972, Nr 5, poz. 95; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1999 r., sygn. akt II UKN 579/98, (...) 1999, Nr 11, poz. 40).

Słusznie podnosi zatem strona pozwana, iż początek biegu przedawnienia roszczeń rozpoczyna się od dnia, w którym pracownik (lub inna osoba) dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia, zaś świadomość szkody oznacza dowiedzenie się o uszczerbku na zdrowiu, który w konsekwencji prowadzi do utraty lub ograniczenia zdolności do pracy, przy czym nie musi to być świadomość rozmiarów szkody bądź też trwałości jej następstw. Innymi słowy, początkiem biegu 3 – letniego terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c. jest chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a nie moment określenia jej rozmiarów. W tym zakresie pozwana spółka zasadnie powołuje się na mające moc zasad prawnych uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego (m.in. uchwała z dnia 11 lutego 1963 r., sygn. akt III PO 6/62, Legalis; uchwała z dnia 12 lutego 1969 r., sygn. akt III PZP 43/68, Legalis) oraz na wyroki tegoż Sądu (m.in. wyrok z dnia 10 marca 1998 r., sygn. akt II UKN 543/97, Legalis; wyrok z dnia 16 sierpnia 2005 r., sygn. akt I UK 19/05, Legalis), w świetle których termin przedawnienia liczy się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia i osobie ponoszącej odpowiedzialność z tego tytułu, nawet gdyby nie wystąpił jeszcze uszczerbek majątkowy.

Uwzględniając powyższe uznać należy, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy liczenie trzyletniego biegu terminu przedawnienia od dnia 20 lipca 2010 r., jak to czyni strona pozwana, nie jest pozbawione podstaw prawnych i faktycznych. Już w dniu zdarzenia (20 lipca 2010 r.) powódka powzięła bowiem wiedzę o pierwszych negatywnych następstwach zdarzenia szkodzącego, tj. o bólu kręgosłupa w odcinku lędźwiowym.

Nie uszło jednak uwadze Sądu, że w przypadku szkód na osobie dowiedzenie się o szkodzie najczęściej będzie miało miejsce po poddaniu się przez poszkodowanego badaniom lekarskim (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1967 r., sygn. akt I PR 354/67, OSNCP 1968, Nr 8–9, poz. 146; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 1995 r., sygn. akt II PRN 5/95, OSNAPiUS 1996, Nr 4, poz. 63; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1999 r., sygn. akt II UKN 647/98, OSNAPiUS 2000, Nr 15, poz. 589). Co prawda powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim związanym z wypadkiem w pracy już od dnia 8 sierpnia 2010 r., to jednak badanie lekarskie, które w pełni ujawniło powstały u powódki uraz, miało miejsce w dniu 8 września 2010 r. W przeprowadzonym w tym dniu badaniu TK została bowiem u powódki stwierdzona przepuklina krążka międzykręgowego L5-S1 oraz wypuklina na poziomie L4-L5. Co istotne, dokumentacja z przedmiotowego badania była podstawą do zakwalifikowania powódki do leczenia operacyjnego. Tym samym w ocenie Sądu bieg terminu przedawnienia liczyć należy od dnia poddania się przez powódkę przedmiotowemu badaniu. Roszczenie uległo zatem przedawnieniu z dniem 8 września 2013 r.

Całkowicie bezzasadne w świetle powołanego orzecznictwa jest zdaniem Sądu powoływanie się przez powódkę na okoliczność, iż bieg terminu przedawnienia rozpoczął się dopiero z chwilą wydania przez sąd pracy wyroku z dnia 22 maja 2012 r., w którym ustalono u powódki dalszy uszczerbek na zdrowiu w wysokości 8 % w stosunku do poprzednio ustalonego przez organ rentowy. Powódka argumentowała, iż dopiero w dniu wydania przedmiotowego wyroku dowiedziała się o faktycznym rozmiarze krzywdy i szkody. Wcześniej, jak wskazywała powódka, nie posiadała ona specjalistycznej wiedzy medycznej i nie mogła w sposób obiektywny ocenić uszczerbku na zdrowiu i rozmiaru krzywdy. Jak zaś była mowa wyżej, do rozpoczęcia biegu trzyletniego terminu przedawnienia wystarcza powzięcie wiedzy o pierwszych negatywnych następstwach zdarzenia szkodzącego i nie jest konieczne aby poszkodowany powziął wiedzę o całości uszczerbku. Co więcej, nawet gdyby podzielić stanowisko powódki w powyższym zakresie, to stwierdzić należy, że o rozmiarze krzywdy i szkody powódka była przekonana najpóźniej w chwili składania odwołania od decyzji organu rentowego, w której ustalony został procentowy rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki. Słusznie wskazuje strona pozwana, że skoro powódka złożyła ten środek zaskarżenia, to była przekonana, że krzywda ma u niej wymiar wyższy niż pierwotnie ustalony. Odwołanie powódki od decyzji organu rentowego wpłynęło do tut. Sądu w dniu 1 lutego 2012 r. Najpóźniej w tym dniu powódka musiała mieć zatem wiedzę o rozmiarze uszczerbku na zdrowiu i krzywdy. Tym samym trzyletni termin przedawnienia upłynął najpóźniej z dniem 1 lutego 2015 r.

W judykaturze zauważalny jest przy tym problem pojawienia się nowych uszczerbków, których ujawnienie może powodować wątpliwość co do zasad liczenia okresu ich przedawnienia. W wyroku z dnia 31 października 1974 r. (sygn. akt II CR 594/74, OSNCP 1975, Nr 12, poz. 175) Sąd Najwyższy uznał, że ujawnienie uszczerbków stanowiących powiększenie już istniejącej szkody nie wpływa na bieg okresu przedawnienia, natomiast ujawnienie się uszczerbków stanowiących „nową szkodę” powoduje, iż bieg okresu przedawnienia roszczenia o naprawienie tej nowej szkody liczyć należy osobno. Nie można tym samym podzielić prezentowanego przez powódkę stanowiska, zgodnie z którym ustalenie wyższego uszczerbku na zdrowiu może być uznane za datę dowiedzenia się o szkodzie w rozumieniu art. 442¹ k.c. Z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, w szczególności w świetle opinii biegłych neurologa i ortopedy, wynika niewątpliwie, iż u powódki nie doszło do ujawnienia się uszczerbków stanowiących „nową szkodę”. Leczenie farmakologiczne i operacyjne a także rehabilitacja, jakim powódka poddawała się po dniu 20 lipca 2010 r., były ściśle związane z urazem doznany w dniu 20 lipca 2010 r.

Mając na uwadze powyższe roszczenie zgłoszone przez powódkę w dniu 22 maja 2015 r. uznać należało za przedawnione i jako takie podlegające oddaleniu.

Sąd postanowił jednak o przeprowadzeniu postępowania dowodowego także co do merytorycznej zasadności zgłoszonego roszczenia.

Uwzględniając zakres żądania pozwu podkreślenia wymaga, powołując się na zasadę prawną wyrażoną w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1987 r. (sygn. akt III PZP 85/86, OSNCP 1988 nr 9, poz. 109), że pracownik, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy, może na podstawie przepisu art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego. Dochodzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego przed sądem pracy powinno odbywać się z uwzględnieniem określonych w kodeksie cywilnym zasad odpowiedzialności, która może kształtować się bądź na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), bądź na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W przypadku obu wskazanych reżimów, przesłanki odpowiedzialności pracodawcy kształtują się odmiennie, a obowiązek ich precyzyjnego wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na stronie wywodzącej z tego skutki prawne.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy ewentualna odpowiedzialność pracodawcy jest odpowiedzialnością ponoszoną na zasadzie winy, nie zaś na zasadzie ryzyka. Nie sposób bowiem uznać prowadzonej przez stronę pozwaną działalności jako przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Wskazać należy bowiem, że powszechnie uważa się, że w art. 435 § 1 k.c. chodzi o przedsiębiorstwa i zakłady, których cała działalność (funkcjonowanie) oparta jest na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych elementarnych sił przyrody. Korzystają one z maszyn i urządzeń służących tej funkcji, przy czym owe urządzenia techniczne nie pełnią wyłącznie roli wspomagającej funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu, lecz mają decydujące znaczenie dla działalności tych zorganizowanych mas majątkowych. Dopiero wówczas pojawia się zwiększone niebezpieczeństwo dla otoczenia, uzasadniające zaostrzony reżim odpowiedzialności (A. Olejniczak, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna., Komentarz do art.435 Kodeksu cywilnego., (pod) red. A. Kidyba, LEX 2014). Jak podobnie wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2016 r. (sygn. akt I PK 260/15, Legalis), podczas ustalania zakresu stosowania art. 435 § 1 k.c. należy brać pod uwagę trzy elementy: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających. Inaczej rzecz ujmując, samo użycie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki (np. elektryczne, spalinowe) nie daje jeszcze podstawy do zastosowania art. 435 § 1 k.c.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że pracodawca powódki nie prowadził przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Działalność zakładu pracy, w ramach którego pracę świadczyła powódka, oparta była bowiem na czynnościach wykonywanych bezpośrednio przez pracowników przy użyciu przez nich siły własnego organizmu, a jedynie pomocniczo wykorzystywane były w zakładzie maszyny zaopatrzone w silniki (np. wózki paletowe). Posługiwanie się siłami przyrody miało w tym wypadku jedynie rolę wspomagającą, zaś działalność zakładu pracy opierała się na działalności czynnika ludzkiego.

Zgodnie z cytowanym przepisem art. 415 k.c., zobowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto wyrządził szkodę ze swojej winy innej osobie na skutek swojego działania lub zaniechania. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej opartej o zasadę winy są zatem: powstanie szkody, wywołanie szkody zawinionym działaniem lub zaniechaniem oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a takim działaniem lub zaniechaniem. Wystąpienie przedmiotowych przesłanek odpowiedzialności musi nastąpić łącznie, zaś ciężar dowodu w zakresie ich wykazania obciąża, zgodnie z art. 6 k.c., poszkodowanego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2005 r. (sygn. akt I PK 293/04, Legalis), w sprawach dochodzonych przez pracownika od pracodawcy uzupełniających roszczeń z tytułu wypadków przy pracy, pracownik nie może w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej: 1) ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2) poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu), 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody.

W odniesieniu do powyższego Sąd zważył, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przypisania stronie pozwanej zawinionego działania bądź zaniechania, które miałyby doprowadzić do zdarzenia z

dnia 20 lipca 2010 r. W niekwestionowanym przez powódkę w ustawowym trybie reklamacyjnym protokole nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy ustalono, iż źródłem wypadku, jakiemu uległa powódka, były przyczyny ludzkie, tj. niedostateczna koncentracja uwagi na wykonywanej czynności oraz zaskoczenie nagłym zdarzeniem. Komisja powypadkowa nie stwierdziła nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w tym przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. Zarówno w protokole powypadkowym, jak i w dowodach źródłowych, na których zespół powypadkowy oparł swoje ustalenia (tj. zeznania świadka wypadku oraz wyjaśnienia poszkodowanej), nie znalazła się wzmianka o rzekomej wadliwości wózka paletowego, którym w dniu 20 lipca 2010 r. chciała się posłużyć powódka. Z przedmiotowych zeznań i wyjaśnień nie wynika nawet, by wózek paletowy stawał opór czy był niemożliwy do przesunięcia.

Także w świetle postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd w niniejszej sprawie nie potwierdził się zarzut niesprawności przedmiotowego wózka paletowego. Jak ustalił Sąd, w spornym okresie usługi w zakresie dostawy, serwisu i legalizacji wózków paletowych na rzecz strony pozwanej świadczył T. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PS (...) T. S.. Miejscem wykonywania serwisu/legalizacji miała być zawsze filia zleceniodawcy (strony pozwanej), zaś w wyjątkowych wypadkach zleceniodawca mógł zezwolić na wykonanie serwisu w innym miejscu. W przypadku wystąpienia usterki lub awarii podstawą do podjęcia czynności serwisowych przez zleceniobiorcę było pisemne zgłoszenie (wedle wzoru stanowiącego załącznik do zawartej przez strony umowy). Zgodnie z obowiązującą u strony pozwanej procedurą, w przypadku zauważenia awarii lub usterki urządzeń pracownicy obowiązani byli niezwłocznie poinformować o niedziałającym prawidłowo urządzeniu przełożonego lub inną kompetentną osobę, w celu zgłoszenia usterki do firmy naprawczej. Uszkodzony sprzęt był niezwłocznie wycofywany z użytku.

W odniesieniu do wózka paletowego, którym w dniu 20 lipca 2010 r. chciała posłużyć się powódka, nie stwierdzono istnienia dokumentów, które świadczyłyby o zgłoszeniu awarii lub usterki urządzenia. Pisemne zgłoszenie było zaś konieczne dla wykonania przez zleceniobiorcę usługi serwisowej urządzenia. Awarii przedmiotowego wózka nie potwierdzają także w sposób niepozostawiający wątpliwości słuchani w niniejszej sprawie świadkowie. Jak wskazał świadek D. P. – członek zespołu powypadkowego – wedle jego wiedzy wózek paletowy nie był uszkodzony. Świadek dodał, że gdyby pojawiła się informacja, iż wózek jest uszkodzony, świadek na pewno przesłuchałby odpowiednią osobę celem wyjaśnienia przyczyn i okoliczności uszkodzenia wózka. Takiego przesłuchania zaś nie było. Świadek dodał, że składając przed zespołem powypadkowym wyjaśnienia, powódka nie mówiła, iż trafiła na jakikolwiek opór, gdy chwyciła wózek. O rzekomej niesprawności wózka mówił co prawda świadek M. D., jednak jego wiedza o okolicznościach wypadku pochodziła od osób trzecich. M. D. wskazał, że nie był świadkiem wypadku, o którym dowiedział się na następny dzień od kogoś innego. Świadek dodał, że „nikt na nocce nie przekazał, że wózek jest uszkodzony”, jednak „po zdarzeniu zaistniała potrzeba naprawy”. Zeznania świadka w powyższym zakresie nie znajdują jednak potwierdzenia w dowodach z dokumentów. Jak zaś była mowa wyżej, zgłoszenie awarii wózka następowało na piśmie. Ostatecznie świadek wskazał, że nie jest pewien, czy kierowano wózek do naprawy. Także świadek J. P. wskazywała na niesprawność wózka, jednak przyznała, że nie była świadkiem wypadku, o rzekomej usterce miała dowiedzieć się od osób trzecich i nie potrafiła wskazać, na czy usterka miała polegać. Świadek dodała, że osobiście nie pracowała tym wózkiem, nadto dodała, że nic jej nie wiadomo, aby po wypadku wózek był naprawiany bądź by został usunięty.

Świadek J. J. wskazał, że po wypadku wózek wyłączono z eksploatacji, jednak zeznania świadka w przedmiotowym zakresie nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji. Nie potwierdziły się także wyjaśnienia powódki w zakresie, w jakim wskazywała ona, iż zgłosiła swojemu przełożonemu (dyrektorowi marketu) nieprawność wózka, zaś przełożony miał poprosić powódkę o zatajenie tego faktu przed zespołem powypadkowym. Słuchany w niniejszej sprawie w charakterze świadka dyrektor marketu – S. L. – jednoznacznie zaprzeczył powyższej okoliczności, nadto wskazał wielokrotnie, iż nigdy nie zlekceważył uszkodzenia wózka, a każda awaria była niezwłocznie przez świadka sprawdzana i zgłaszana serwisantowi, zaś uszkodzony sprzęt wycofywano z użytku.

Co istotne, do zgłoszenia przez powódkę wypadku odpowiednim służbom doszło dopiero w dniu 14 października 2010 r. Nadto przez kilka dni po wypadku powódka świadczyła pracę, a na zwolnienie lekarskie udała się dopiero w dniu 8

sierpnia 2010 r. Powyższe zachowanie powódki przeczy twierdzeniom o niesprawności wózka, która, gdyby zaistniała, niewątpliwie zostałaby niezwłocznie zgłoszona odpowiednim osobom i zasygnalizowana przez powódkę zespołowi powypadkowemu.

Przed dopuszczeniem powódki do pracy pracodawca skierował powódkę na badania z zakresu medycyny pracy, przeszkolił w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (zarówno w wymiarze ogólnym, jak i stanowiskowym), a także umożliwił powódce przejście szkolenia co do obsługi wózków paletowych.

Nie sposób tym samym uznać, by po stronie pracodawcy doszło do naruszenia obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a tym samym – by wypadek zaistniał wskutek zawinionego działania bądź zaniechania strony pozwanej. Brak już tej jednej przesłanki odpowiedzialności nie pozwala przypisać stronie pozwanej odpowiedzialności na zasadzie art. 415 k.c.

Wskazać należy dalej, że materialnoprawną podstawę roszczenia powódki w zakresie dochodzonego od strony pozwanej zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.), w myśl którego w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, tj. w art. 444 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wypadki przewidziane w art. 444 k.c. to okoliczność uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia u poszkodowanego, a także całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenie się potrzeb poszkodowanego lub zmniejszenie widoków jego powodzenia na przyszłość.

Zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c. może zostać przyznane w przypadku naruszenia jednego z chronionych przez ten przepis dóbr osobistych działaniem lub zaniechaniem kwalifikowanym przez przepisy k.c. lub innej ustawy jako czyn niedozwolony (delikt).

Wedle dominującego poglądu, zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c., w odróżnieniu do zadośćuczynienia przysługującego na podstawie art. 448 k.c., może być przyznane bez względu na podstawę odpowiedzialności sprawcy szkody (zasada winy, ryzyka, słuszności). Nie sposób jednak dochodzić od jakiegokolwiek podmiotu zadośćuczynienia w sytuacji, gdy podmiotowi temu nie można w ogóle przypisać odpowiedzialności za szkodę.

Możliwość zastosowania w niniejszej sprawie art. 445 k.c. zostaje zatem wyłączona wobec uznania, iż strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 20 lipca 2010 r., a poczynione niżej rozważania mają wymiar hipotetyczny, dążący do wykazania, że nawet w przypadku przypisania pracodawcy odpowiedzialności na zasadzie art. 415 k.c. nie istniałyby podstawy do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało w żaden sposób zaistnienia po stronie powódki ewentualnej krzywdy, która miałyby zostać wywołana przez wypadek przy pracy, a która nie zostałaby zrekompensowana przez świadczenia z ustawy wypadkowej.

Podkreślić należy, że cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadki przy pracy ma charakter uzupełniający, subsydiarny wobec świadczeń przewidzianych w ustawie wypadkowej. Pracownik poszkodowany wskutek wypadku jest bowiem uprawniony do dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód niepokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 r., sygn. akt II UKN 273/98, Legalis). Wysokość uzyskanego przez poszkodowanego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu musi być przy tym brana pod uwagę nie tylko przy określaniu wysokości odszkodowania z art. 444 § 1 k.c. oraz renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i zwiększonych potrzeb z art. 444 § 2 k.c., ale także przy określaniu zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2000 r., sygn. akt II UKN 258/99, Legalis). To świadczenia przysługujące z ubezpieczenia wypadkowego, w szczególności jednorazowe odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu, mają pokryć w pierwszej kolejności szkodę, zarówno o charakterze materialnym jak i niematerialnym, jaką poniósł ubezpieczony.

Należy także wskazać, co słusznie podnosi strona pozwana, że o przyznaniu i wysokości zadośćuczynienia na mocy art. 445 § 1 k.c. decydują cierpienia fizyczne i psychiczne, stanowiące skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Rozmiar tych dolegliwości po stronie poszkodowanego powinien być generalnie oceniany z obiektywnego punktu widzenia. Celem zadośćuczynienia ma być przede wszystkim złagodzenie cierpień poszkodowanego, skoro zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy, a nie sankcją karną. Dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić pieniężną kompensatę krzywdy, podstawowe znaczenie ma zatem ustalenie krzywdy i jej rozmiaru. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenia i czasu trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, Legalis). Kwota zadośćuczynienia ma być pochodną doznanej krzywdy, nie może jednak stanowić zarazem źródła wzbogacenia.

Uzasadniając zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie powódka wskazywała, iż skutkiem wypadku był ból, który zwiększył rozmiar krzywdy. Powódka podnosiła dalej, iż wypadek doprowadził do naruszenia więzów rodzinnych, bowiem uniemożliwił powódce sprawowanie opieki nad chorą mamą i uczestnictwo w uroczystościach pogrzebowych zmarłego ojca powódki. Wedle twierdzeń powódki, wypadek zmusił ją do porzucenia wszelkiej aktywności sportowej (która przed wypadkiem była na wysokim poziomie) oraz towarzyskiej. Krzywdy powódka upatrywała także w konieczności poddania się leczeniu, w tym zabiegom operacyjnym.

Nie stanowiło okoliczności spornej, że wskutek wypadku z dnia 20 lipca 2010 r. powódka doznała szkody w postaci urazu. Jak wskazali biegli sądowi, specjaliści z zakresu neurologii i ortopedii, w wyniku urazu przeciążeniowego kręgosłupa podczas wykonywania przez powódkę pracy w dniu 20 lipca 2010 r. doszło do powstania zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego o typie rwy kulszowej prawostronnej. Co jednak istotne, jego bezpośrednią przyczyną była przepuklina jądra miążdżystego krążka międzykręgowego L5/S1. Za przyczynę przepukliny uważa się zaś, jak wskazali biegli, współistnienie zmian zwyrodnieniowo – dyskopatycznych kręgosłupa na tle przeciążeń, usposobienia genetycznego oraz urazu, przy czym zmiany zwyrodnieniowe są najważniejszym czynnikiem. Samo jednorazowe przeciążenie, które biegli określają jako „moment spustowy”, wyzwała pojawienie się bólu i może zależeć od dźwignięcia w pochyleniu, ale może być także efektem np. kichnięcia. Jak wskazali biegli, powszechnie uważa się, że zdrowy pierścień włókniasty krążka nie pęka i nie dochodzi do powstania przepukliny. Zdaniem biegłych, fakt świadczenia przez powódkę pracy po zdarzeniu, jak również korzystanie z urlopu wypoczynkowego, świadczą o tym, że schorzenie nie miało szczególnie ostrego przebiegu. W świetle opinii biegłych uznać należy, że sama przyczyna urazu tkwiła w organizmie powódki, a fakt pociągnięcia za wózek paletowy wywołał jedynie dolegliwości bólowe.

Biegli wskazali dalej, że wypadek z dnia 20 lipca 2010 r. spowodował długotrwałą, bo trwającą ponad 6 miesięcy, niezdolność do pracy, co bezpośrednio wiązało się z zespołem bólowym kręgosłupa lędźwiowego i obniżoną w tym czasie sprawnością ruchową. Sprawność ta nie była jednak trwale upośledzona. Odnosząc się do dolegliwości bólowych powódki biegli wskazali, że ból jest doznaniem subiektywnym, przy czym niewątpliwie zespoły bólowe typu rwy kulszowej są bolesne, a ból utrzymuje się zwykle przez kilka tygodni do kilku miesięcy. Biegli podkreślili, że odczuwanie bólu jest sprawą indywidualną, zależną nie tylko od charakteru urazu, ale też od typu osobowości pacjenta, jednak jako miarę obiektywną stosuje się niekiedy bilans (rodzaj i ilość) stosowanych leków przeciwbólowych. Z analizy stosowanych przez powódkę leków biegli wywiedli, że nie można mówić o specjalnie nasilonych bólach.

Biegli stwierdzili także, że poza zespołem bólowo – korzeniowym kręgosłupa i wynikającym z tego przejściowym ograniczeniem sprawności ruchowej kręgosłupa, nie było żadnych innych pośrednich następstw w stanie somatycznym zdrowia powódki. Jako utrwalone zmiany w stanie przedmiotowym można uznać patologię odruchów skokowych, które stanowią zejście po incydentach korzeniowych, ale same w sobie nie stanowią o niesprawności. Ponadto utrwalonymi są zmiany bliznowate w operowanej okolicy. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na dzień 9 października 2017 r. wynosi 5 % wedle poz. 94c tabeli urzędowej uszczerbków z dnia 18 grudnia 2002 r.

Funkcja ruchowa kręgosłupa jest dobra, stwierdza się jedynie zmiany odruchów skokowych. Nie stwierdzono zaników mięśniowych.

Choroba kręgosłupa, jak wskazali biegli, powoduje obecnie, a także po roku 2012, niewielkie ograniczenia w możliwości wykonywania pracy u powódki – przeciwwskazane jest dźwiganie ciężarów powyżej 5 kg. Nie powoduje to niezdolności do pracy w zawodzie wyuczonym (krawcowa), nie jest przeciwwskazaniem do pracy typu siedzącego.

Biegli wskazali dalej, że choroba dyskowa przebiega z okresami zaostrzeń i remisji, zaś u każdego człowieka wraz z czasem narasta stopień zmian zwyrodnieniowych i zwiększa ilość uszkodzonych dysków. Mówi się nawet o chorobie cywilizacyjnej. Z tego względu choroby kręgosłupa nie są uznawane za choroby zawodowe. Sposób wykonywania pracy nie jest przyczyną chorób, może jednak sprzyjać ich nasileniu. Zdaniem biegłych rokowanie u powódki jest dobre. Ocenę w tym zakresie biegli oparli o obecny stan zdrowia powódki oraz zakres funkcjonalny układu ruchu i układu nerwowego. Nie jest wykluczony nawrót dolegliwości bólowych, jednak stopień ryzyka wystąpienia zaostrzeń bólu nie jest większy niż u większości populacji równolatków. Zaostrzenia mogą przy tym zostać wywołane nie tylko przez środowisko pracy i występujące tam przeciążenia, o czym świadczy nasilenie się u powódki dolegliwości bólowych we wrześniu 2014 r. po podniesieniu dziecka.

W okresach, w których powódka była uznawana za niezdolną do pracy (okresy zwolnień lekarskich) była także niezdolna do zajęć sportowych. Niezdolność ta nie miała charakteru trwałego. Dla pacjentów z chorobami kręgosłupa zalecanym sportem jest pływanie. Sport ten powódka może kontynuować bez większych ograniczeń. Dozwolona jest jazda na rowerze typu szosowego, nie w terenie górskim czy nierównym. Bieganie oraz jazda na nartach są przeciwwskazane, jednak, co widać po starcie powódki w Biegu Solidarności i uzyskanym wyniku – możliwe.

Obecnie nic nie wskazuje, by były u powódki w przyszłości potrzebne zabiegi operacyjne. Nie można jednak tego jednoznacznie wykluczyć – ryzyko ich wystąpienia jest takie samo jak u innych osób w populacji z chorobą dyskową. W okresach zaostrzeń bólowych powódka może wymagać okresowego leczenia w ramach krótkotrwałej niezdolności do pracy – jak każdy inny.

Podkreślenia wymaga także, że, co wynika ze sporządzonej opinii sądowno – psychiatrycznej, przebyty wypadek z dnia 20 lipca 2010 r. nie doprowadził do uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki. Pod względem psychiatrycznym powódka jest zdolna do pełnienia ról życiowych, rodzinnych, dbania o swoje potrzeby, realizowania zainteresowań. Powódka nie jest chora psychicznie w rozumieniu psychozy. Nie stwierdzono upośledzenia umysłowego ani osłabienia funkcji poznawczych w rozumieniu otępienia. Rozpoznano u powódki zaburzenia emocjonalne – obniżenie nastroju, zamartwianie się, przygnębienie, poczucie krzywdy. Zaburzenia te są jednak wynikiem ogólnej sytuacji życiowej powódki, jej dolegliwości somatycznych, reakcją na wiele trudnych sytuacji, takich jak: wypadek z dnia 20 lipca 2010 r., choroba i śmierć ojca powódki, udar mamy powódki, rozstanie z partnerem, stosunku w zakładzie pracy. Przebyty wypadek z dnia 20 lipca 2010 r. wywołał przede wszystkim dolegliwości somatyczne. Wypadek ten był dla powódki sytuacją trudną, wywołał obniżenie nastroju, smutek, zamartwianie się. Dolegliwości psychiczne powódki nie były jednak na tyle nasilone, by powódka szukała pomocy lekarskiej u lekarza psychiatry.

Jak wskazał dalej biegły specjalista z zakresu psychiatrii, niemożność uprawiania sportu, ograniczenia w kontaktach towarzyskich, trudności w opiece nad chorą mamą mogą być skutkiem wypadku przy pracy, ale nie stanowią o uszczerbku na zdrowiu psychicznym. U powódki nie doszło do zniesienia potrzeb uprawiania aktywności sportowej i towarzyskiej, co mogłoby świadczyć o zaburzeniach stanu psychicznego. Trudności w sprawowaniu opieki nad mamą, ograniczenie aktywności sportowej i towarzyskiej nie były wywołane zaburzeniami psychicznymi. Trudności w sprawowaniu opieki nad matką były dla powódki trudną i przykrą sytuacją, ale nie spowodowały zaburzeń psychicznych. Ograniczenia w wykonywaniu pracy zawodowej nie wpłynęły na samoocenę powódki, lecz wywołały przygnębienie, smutek, lęk o przyszłość finansową rodziny. Stres u powódki nie został wywołany samym leczeniem i rehabilitacją, lecz brakiem spodziewanego przez powódkę efektu. Dolegliwości psychiczne powódki nie były przy tym na tyle nasilone, by powódka szukała pomocy lekarskiej u lekarza psychiatry. Zaburzenia adaptacyjne nie są na tyle głębokie, by można było zdiagnozować u powódki depresję.

Podsumowując, w świetle przeprowadzonego dowodu z opinii biegłych, specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii i psychiatrii, stwierdzić należy, że rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy fizycznej i psychicznej nie uzasadnia przyznania jej zadośćuczynienia na gruncie przepisów prawa cywilnego. Podkreślić należy w szczególności, że sama przyczyna urazu tkwiła w organizmie powódki, a fakt pociągnięcia za wózek paletowy wywołał jedynie dolegliwości bólowe. Schorzenie nie miało szczególnie ostrego przebiegu. Sprawność ruchowa została czasowo ograniczona, jednak nie była trwale upośledzona. Dolegliwości bólowe nie były specjalnie nasilone. Poza zespołem bólowo – korzeniowym kręgosłupa i wynikającym z tego przejściowym ograniczeniem sprawności ruchowej kręgosłupa, nie było żadnych innych pośrednich następstw w stanie somatycznym zdrowia powódki, zaś obecnie uszczerbek na zdrowiu wynosi 5 % (uległ zatem zmniejszeniu o 10 punktów procentowych). Funkcja ruchowa kręgosłupa jest dobra, stwierdza się jedynie zmiany odruchów skokowych. Nie stwierdzono zaników mięśniowych. Rokowanie u powódki jest dobre. Nie jest wykluczony nawrót dolegliwości bólowych, jednak stopień ryzyka wystąpienia zaostrzeń bólu nie jest większy niż u większości populacji równolatków. Obecnie nic nie wskazuje, by były u powódki w przyszłości potrzebne zabiegi operacyjne. Powódka w dalszym ciągu może pływać – ten rodzaj aktywności sportowej jest wręcz zalecany – oraz rekreacyjnie jeździć na rowerze. Bieganie oraz jazda na nartach są przeciwwskazane, jednak, co widać po starcie powódki w Biegu Solidarności i uzyskanym wyniku – możliwe. Co przy tym istotne, w trakcie wywiadu zebranego przez specjalistę z zakresu psychiatrii, powódka podkreślała rodzinny charakter aktywności sportowych, w szczególności jazdy na nartach. Zaprzeszanie przez powódkę wykonywania tej aktywności mogło mieć zatem swoje źródło w mającym miejsce w 2011 r. rozstaniu powódki z wieloletnim partnerem życiowym, nie zaś w zdarzeniu z dnia 20 lipca 2010 r.

Przebyty wypadek z dnia 20 lipca 2010 r. nie doprowadził do uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki. Pod względem psychiatrycznym powódka jest zdolna do pełnienia ról życiowych, rodzinnych, dbania o swoje potrzeby, realizowania zainteresowań. U powódki rozpoznawane są zaburzenia adaptacyjne, będące jednak wynikiem ogólnej sytuacji życiowej powódki i takich zdarzeń jak wypadek z dnia 20 lipca 2010 r., choroba i śmierć ojca powódki, udar mamy powódki, rozstanie z partnerem, stosunki w zakładzie pracy. Wypadek z dnia 20 lipca 2010 r. był zatem jedną z wielu składowych, które wpłynęły na stan zdrowia psychicznego powódki.

Podkreślenia wymaga przy tym, że wprawdzie jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu wywołanego skutkami wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c., to jednak odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Co do zasady nie ma podstaw do obniżenia należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia o otrzymane z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie, jeżeli zostało ono zużyte na pokrycie kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. akt I PK 53/04, Legalis). Ma jednak rację strona pozwana, że z cytowanego orzeczenia na zasadzie a contrario wynika, że jeśli odszkodowanie wypłacone przez organ rentowy nie zostało spożytkowane na pokrycie szkody materialnej, wtedy pokrywa krzywdę ubezpieczonego. Powódka nie wykazała zaś, by otrzymane przez nią świadczenie w kwocie 11 355 zł zostało spożytkowane na pokrycie szkody materialnej. Co istotne, powódka korzystała z pakietu medycznego oferowanego przez pracodawcę, w ramach którego przysługiwało jej wiele nieodpłatnych świadczeń medycznych, w tym usługi rehabilitacyjne oraz specjalistyczne badania i konsultacje. Powódka została także skierowana na nieodpłatną rehabilitację w ramach prewencji rentowej ZUS. W świetle powyższego należy uznać, że przyznane powódce jednorazowe odszkodowanie pokryło również doznaną przez powódkę krzywdę – której jako takiej Sąd w niniejszym postępowaniu nie neguje, nie znajdując jednak podstaw do ustalenia takiego rozmiaru krzywdy, który aktualizowałby obowiązek zapłaty zadośćuczynienia przez pracodawcę.

Mając powyższe na względzie, wytoczone w niniejszej sprawie powództwo podlegało oddaleniu jako przedawnione oraz, niezależnie od tego, niezasadne.

Procedując w niniejszej sprawie Sąd skorzystał z dowodów z dokumentów, wskazanych w treści uzasadnienia, albowiem ich wiarygodność i autentyczność nie budziła wątpliwości stron ani Sądu. Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miał wynik postępowania przeprowadzonego przez zespół powypadkowy w postaci protokołu nr (...) r. Ustalenia w tym protokole zawarte, które znalazły potwierdzenie w świetle pozostałego

materiału dowodowego niniejszej sprawy, pozwoliły Sądowi jednoznacznie ustalić, iż szkoda po stronie powódki związana z wypadkiem przy pracy nie powstała z winy pracodawcy. Ponadto Sąd skorzystał również z dowodów osobowych w postaci zeznań świadków A. G., G. P., D. P., J. P., J. J. oraz S. L., a także z wyjaśnień powódki. Na podstawie zeznań świadków Sąd ustalił, jaki był przebieg zdarzenia z dnia 20 lipca 2010 r., a także jakie skutki w sferze życia osobistego powódki wywołał wypadek przy pracy. Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim były one logiczne i spójne oraz korespondowały z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Z tej przyczyny Sąd nie dał wiary przypuszczeniom świadków co do rzekomej niesprawności wózka, którym w dniu 20 lipca 2010 r. chciała posłużyć się powódka.

Wyjaśnienia powódki Sąd ocenił w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Nie potwierdziły się twierdzenia powódki odnośnie nieprawności wózka oraz rzekomego polecenia dyrektora marketu co do zatajenia tej okoliczności przed zespołem powypadkowym.

Dowód z przesłuchania przedstawiciela strony pozwanej Sąd pominął z uwagi na stosowny wniosek strony. Pominięciu podlegał także dowód z zeznań świadka I. K. z uwagi na cofnięcie wniosku dowodowego przez pełnomocnika strony pozwanej (k. 146).

Ocena skutków wypadku z dnia 20 lipca 2010 r. dla zdrowia fizycznego i psychicznego powódki wymagała wiadomości specjalnych i musiała znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych odpowiednich specjalności.

Opinie przedstawione przez biegłych – specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii oraz psychiatrii – Sąd ocenił jako miarodajne, a przyjęte w nich założenia przyjął za własne. Biegłym nie można bowiem przede wszystkim odmówić umiejętności i kwalifikacji niezbędnych do sporządzenia opinii zgodnej z tezami dowodowymi zawartymi w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Zdaniem Sądu biegli posiadają wystarczającą wiedzę z dziedzin medycyny objętych zakresem przedmiotowym powyższych opinii. Biegli byli zatem w stanie ustalić fakty potrzebne do sporządzenia opinii, dokonać ich właściwej i obiektywnej analizy, jak też wyprowadzić poprawne wnioski, pozostające w zgodzie z zasadami sztuki lekarskiej oraz wiedzą z zakresu danych dziedzin medycyny.

Taką ocenę kwalifikacji i umiejętności biegłych wspiera treść samych opinii. Biegli przedstawili swój wywód w logiczny, racjonalnie uargumentowany sposób. Dochodzili do przedstawionych przez siebie wniosków w sposób stopniowy, odnosząc się do zebranych w aktach sprawy dokumentów medycznych oraz badania podmiotowego. Opinie te zostały zatem sporządzone nie na podstawie arbitralnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywne i rzetelnie zebrany materiał badawczy. W opiniach uzupełniających biegli w sposób szczegółowy i wyczerpujący odnieśli się do zgłoszonych przez strony zastrzeżeń co do treści opinii głównych.

Z powyższych względów Sąd nie widział potrzeby zlecenia sporządzania opinii kolejnemu biegłemu ani też kierowania do biegłych wniosku o wydanie kolejnych opinii uzupełniających. Stanowisko to jest zgodne z utrwaloną w judykaturze linią orzecniczą. W wyroku z dnia 15 lutego 1974 r. (sygn. akt II CR 817/73, nie publ.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 KPC. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 KPC Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki lub też nie wyjaśnia istotnych okoliczności.

Identyczny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 18 lutego 1974 r. (sygn. akt II CR 5/74, Biul. Inf. SN 1974/4 poz. 64), wskazując, iż okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, nie może uzasadniać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych. Za nieuzasadnione należy uznać stanowisko, według którego nie wolno zaniechać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli dotychczas opracowane opinie biegłych nie dają podstaw do rozstrzygnięcia sprawy w sensie wskazywanym przez stronę. Odmienne stanowisko oznaczałoby bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłoby takiego zdania jak strona (por. także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., sygn. akt I CR

562/74, nie publ; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., sygn. akt I PKN 20/99, OSNAP 2000/22/807; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1999 r., sygn. akt II UKN 158/99, OSNAP 2001/2/51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2001 r., sygn. akt IC CKN 478/00, nie publ.).

Z uwagi na powyższe w **punkcie I sentencji wyroku** Sąd oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu jak **w punkcie II sentencji wyroku** znajdowało co do zasady oparcie w treści art. 98 § 1 k.p.c. To powódkę jako stronę przegrywającą sprawę obciążał co do zasady obowiązek zwrotu kosztów procesu. Strona pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a zatem powódka zobowiązana była zwrócić poniesione przez stronę pozwaną koszty zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym została ustalona na poziomie 900 zł na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Mając jednakże na uwadze sytuację rodzinną i finansową powódki, niewątpliwie pogorszoną w odniesieniu do tej z okresu jej pełnej aktywności zawodowej i prywatnej (odejście partnera życiowego, konieczność opieki nad schorowanym członkiem rodziny) a także fakt jej subiektywnego przekonania oraz poczucia krzywdy i niesprawiedliwości doznanej w wyniku wypadku a tym samym o zasadności roszczenia skierowanego wobec strony pozwanej- Sąd korzystając z dobrodziejstwa art.102 kpc obciążył powódkę obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego jedynie w części (połowie w wysokości 450 zł), nie tracąc także z pola widzenia obciążającego ją obowiązku pokrycia pozostałych kosztów procesu w tym kosztów kilku opinii biegłych w sprawie. W tym zakresie Sąd nałożył na powódkę obowiązek uiszczenia kwoty 538 zł stanowiącej również połowę ustalonych kosztów opinii biegłych poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych, co znajduje swoje odzwierciedlenie **w punkcie III sentencji wyroku.**

W **punkcie IV sentencji wyroku** nieuiszczonymi przez powódkę kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu oraz wynagrodzenia biegłych w pozostałej części Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie było podstaw do obciążenia tymi kosztami strony pozwanej, jako wygrywającej proces, natomiast powódka była zwolniona z obowiązku ich uiszczenia z mocy ustawy.